

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 30 marca 1937 r.

Nr. 86

### Błogosławieństwo papieskie

CITTA DEL VATICANO 29.3. W pierwszy dzień świąt Wielkanocnych odbyło się w Bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo w obecności kilkudziesięciu tysięcy wiernych i pielgrzymów z zagranicy. Po Mszy św. Papież udzielił wszystkim błogosławieństwa, po czym ukazał się w centralnej loży zewnętrznej bazyliki, skąd udzielił błogosławieństwa urbi et orbi wśród entuzjazmu zgromadzonych na placu.

Udział Ojca św. we wczorajszych uroczystościach uważany jest za powrót Papieża do zdrowia i normalnych zajęć.

CITTA DEL VATICANO 29.3. W wielką sobotę ogłoszono orędzie Papieża Piusa 11-go wystosowane z okazji świąt Wielkiejnocy do episkopatu meksykańskiego w sprawie położenia kościoła katolickiego w Meksyku.

### Zjazd Z. A. S. P.

W ubiegły piątek i sobotę odbył się w Warszawie Zjazd Zw. Art. Scen Polskich. Największą sensacją miał być wniosek, przygotowany przez filię poznańską, a domagający się wprowadzenia do statutu postanowienia, zabraniającego wybierania do zarządu organizacji aktor-skiej żydów.

Wniosek ten wywołał wielkie poruszenie, bowiem w władzach ZASP-u żydzi reprezentowani byli dotąd niejednokrotnie. Dyskusja nad wnioskiem poznańskim zapowiadała się burzliwie, gdyż przeciwko stanowisku poznańczyków organizowano ze strony żydowskiej gwałtowną kontrakcję.

Tymczasem — nie doszło wcale do zgłoszenia wniosku, bowiem komisja mandatowa uciekła się do znanego sposobu: unieważniła mandat delegata aktorstwa poznańskiego, p. Władysława Hańczy. Motywy tego unieważnienia są dosyć osobliwe; mianowicie zakwestionowano wybory (delegata z tego powodu, że brał w nich udział p. Boelke, dyrektor Teatru Polskiego w Poznaniu, który na czas swej dyrektury jest z ZASP-u ...urlopowany.

Obrazy zjazdowe toczyły się bez większego zainteresowania. Sprawozdanie Komisji Sprawozdań złożyła p. H. Zelwerowiczówna. Wśród wniosków zgłoszono m. in. wniosek o nadanie istniejącemu w Skolimowie Schronisku dla Artystów — Weteranów Scen Polskich nazwy im. Wojciecha Bogusławskiego. Wniosek ten przyjęto wśród aplauzu. Z kolei złożył sprawozdanie z prac Komisji rewizyjno-budżetowej

p. Damięcki. W sprawozdaniu tym podkreślono wybitną poprawę stanu finansowego ZASP.

Walny zjazd przyjął ten wniosek wśród rześkich oklasków. Wypłynął następnie wniosek nagły, zalecający m. in. stworzenia specjalnego referatu pomocy bezrobotnym artystom. W głosowaniu przyjęto nagłość tego wniosku, który przesłano następnie do Komisji.

**Nowy zarząd Z. A. S. P.**  
WARSZAWA 29.3. Na ostatnim posiedzeniu dorocznego zjazdu Zw.

Artystów Scen Polskich wybrano nowy zarząd związku w następującym składzie: prezes Józef Sliwicki (ponownie), będący jednocześnie prezesem honorowym, członkowie zarządu: Wojciech Brydziński, Gustaw Buszyński, Zygmunt Biesiadcki Dobiesław Damięcki, Aleksander Michałowski, Palewicz, Jerzy Roland, Helena Sulima.

Skład rady artystycznej przy Z. A. S. P. został zatwierdzony w dotychczasowym składzie ze St. Wysocką jako przewodniczącą.

### Polityka Włoch wobec Arabów

RZYM 29.3. Według krążących pogłosek, w wyniku libijskiej podróży Mussoliniego oraz obietnic uczynionych ludności arabskiej, włoskie sfery kolonialne przygotowują obecnie szereg nowych rozporządzeń, które będą wyrazem przyjaznego i tolerancyjnego stosunku Włoch do ludności arabskiej w Libii. Opracowany jest mianowicie projekt amne-

stii. Projekt ten uwzględnia m. in. przestępstwa polityczne. Utworzony ma być również nowy urząd kolonizacji dla tubylców, którzy przydzielą będzie Arabom libijskim tereny dla kolonizacji oraz wspierać będzie kolonistów arabskich kredytami. Przewidziane jest ponadto rozszerzenie kompetencji sądów arabskich.

### Ostrzeliwanie statku hiszpańskiego

PARYŻ 29.3. Agencja Havasa donosi, iż statek hiszpański „Mar Caspio”, płynący z New Castle z ładunkiem 2.000 ton węgla, został zaatakowany na wodach terytorialnych francuskich na wysokości Cap Bre-

ton przez dwa statki powstańcze. Trafiony 15-ma pociskami „Mar Caspio” osiadł na mieliźnie. „Mar Caspio” przypuszczalnie nie da się uratować.

### Ataki czerwonych odparte

SALAMANCA 29.3. Na froncie północnym wojska powstańcze zajęły ważną pozycję na odcinku Salamocha. Na froncie Avila lekka kanonada. Na odcinku Soria atak przeciwnika na Lacruz został odpar-

ty z ciężkimi stratami dla nacierających. Na froncie południowym na odcinku Grenady ataki wojsk rządowych na El Conjuro i Orgiava zostały odparte. Przeciwnik pozostawił na polu wielu zabitych.

### Delegacja angielska do Hiszpanii dla zbadania spraw religijnych

LONDYN 29.3. Rząd angielski odmówił pozwolenia na wyjazd delegacji duchownych, uczonych i pisarzy katolickich i anglikańskich, która zamierzała udać się do Hiszpanii, celem zbadania spraw religijnych po stronie rządowej. Członkowie delegacji pomimo braku pozwolenia wyjeżdżają dziś z Londynu do Hiszpanii, skąd zamierzają wyjechać do

Paryża. Rząd angielski nie posiada podstawy prawnej, aby tego wyjazdu zabronić, zaś odmowę pozwolenia należy uważać za podkreślenie, że władze angielskie zrzucają z siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo delegacji, której członkowie udadzą się do Hiszpanii na własne ryzyko i w charakterze ściśle osobistym.

### DEFILADA PRZED MUSSOLINIM



W czasie pobytu Mussoliniego w Tripolisie odbyła się wielka defilada wojsk tubylczych.

**Proszki**  
"MIGRENO-NEVOSIN"  
Z 24. FABR.  
**KOGUTEK**  
ZASTOSOWANIE:  
GRYPA, PRZEZIĘBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWITPA

### Kronika telegraficzna

\*\* W Nairobi (stolica angielskiej kolonii Kenia w Afryce wschodniej) zmarł w wieku lat 90 lord Kitschener, brat znakomitego angielskiego dowódcy z czasów wielkiej wojny.

\*\* Oddział japoński stoczył w północnej Mandzuri walce z oddziałem, złożonym z 500 partyzantów. Padło 20 Japończyków.

\*\* Min. spr. zagr. Delbos, który przybył na parodiowy pobyt do Cannes odwiedził p. min. Becka i odbył z nim dłuższą rozmowę.

\*\* Reuter donosi z New Delhi: członkowie kongresu hinduskiego odmówili utworzenia rządów w 6 prowincjach, w których posiadali większość. Gubernatorowie usiłują zapewnić likwidację przesilenia.

\*\* Pewna kobieta w m. Stoke Newington powiła czworaczki, trzy córki i jednego syna. Jedna z córek zmarła natychmiast, syn w 12 godzin później, pozostałych dwoje dzieci żyje.

\*\* Z Monachium komunikują, że podczas świąt panowała tam pogoda zimowa. Stolica Bawarii pokryta była śniegiem przy lekkim mrozie. 12.000 mieszkańców i turystów udało się w góry dla uprawiania sportów zimowych.

### Powrót bocianów

WILEJKA. W okolicy Wilejki zaobserwowano powrót bocianów do gniazd. W przylocie tych ptaków ludność widzi zapowiedź wczesniej wiosny.

### Zgon ś. p. Karola Szymanowskiego

LOZANNA 29.3. Dziś w nocy o godz. 0.30 w klinice koło Lozanny zmarł przeżywszy 54 lat znakomity kompozytor polski Karol Szymanowski.

Śp. Karol Szymanowski przebywał w klinice szwajcarskiej na kuracji od tygodnia. Przy łóżku zmarłego była obecna siostra zmarłego znana śpiewaczka Stanisława Szymanowska.

### Zakaz „święconego” na Uniwersytecie Warsz. Niezrozumiałe zarządzenie rektora Antoniewicza

Od wielu lat „Bratnia Pomoc” studentów stołecznego Uniwersytetu urządziła w okresie świąt Wielkiej Nocy „święcone” dla tych niezamożnych studentów, którzy nie mają rodzin lub też nie mogą wyjechać. Również i w bież. roku przygotowano „święcone”. „Bratnia Pomoc” przyjmowała zgłoszenia, zaproszono profesorów i t. p.

Tymczasem zupełnie nieoczekiwanie rektor Antoniewicz wydał zakaz urządzania tradycyjnej uroczystości. Wywołało to konsternację wśród młodzieży akademickiej oraz organizatorów „święconego”, gdyż zarządzenie to dotkliwie odczuwają ci z pośród studentów, dla których tradycyjna uroczystość przynajmniej w części zastępuje pobyt w rodzinnym gronie.

### 50.000 dolarów z Moskwy na akcję pierwszomajową w Polsce

Agencja Prasowa Antykomunistyczna donosi:

„Otrzymaliśmy z wiarygodnego źródła, że Komintern przekazał Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Polski 50.000 dolarów na akcję pierwszomajową w Polsce. Suma ta ma być podzielona na okręgi organizacyjne, przy czym większa część dotacji skierowana na okręgi przemysłowe i Warszawę.

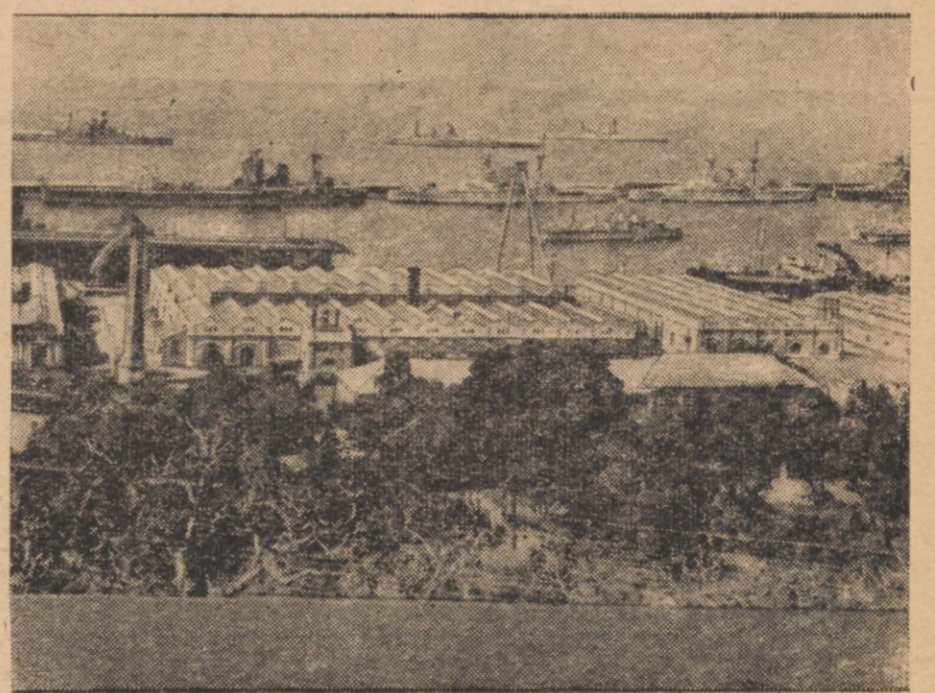
Władze centralne K. P. P. opracowały już instrukcję 1-szomajową, oraz przystąpiły do zredagowania wydawnictw i odezw 1-szomajowych. Judaszowe srebrniki mają odegrać rolę dywersyjną wśród członków partii socjalistycznych i sprokować awantury w czasie demonstracji legalnych organizacji. Jak widać obca agentura czuwa i nie żałuje srebrników.

### Rozruchy w Palestynie trwają

JEROZOLIMA 29.3. W północnej części Palestyny trwają rozruchy. W m. Jenine w pobliżu Haify uzbrojeni bandyci zatrzymali 4 samochody i obrabowali pasażerów. Kolonia żydowska w Sedjara w Galilei została ostrzelana i ocalała dzięki

odsieczce policyjnej. Na mocy decyzji najwyższej rady arabskiej, meczety w Jerozolimie zostały dziś zamknięte dla turystów francuskich na znak protestu przeciwko zawiązaniu statków francuskich do Haify zamiast do Jaffy.

### FLOTA ANGIELSKA W GIBRALTARZE.





# Bez zmian

W środę odbył się w Warszawie nadzwyczajny zjazd delegatów „Związku Nauczycielstwa Polskiego”.

Przebieg zjazdu, podobnie jak i wynik wyborów uzupełniających do zarządu wykazał, że kierunek tej organizacji nie uległ żadnej zmianie i że wszystko pozostaje po staremu.

O „Związku Nauczycielstwa Polskiego” głośno jest w całej Polsce. Jego radykalne tendencje w szczególności zaś wytrwała walka z Kościołem wywołują raz po raz stanowcze sprzeciwy opinii publicznej, zaniepokojonej o przyszłość młodzieży znajdującej się w pieczy tego rodzaju wychowawców. Pamiętna afera probolszewickich numerów „Piomyka”, która znalazła swój epilog w potężnym wyroku sądu okręgowego, rzuciła sporo światła na kierunki, jakie zagnieżdżyły się wśród wpływowych kół Z. N. P.

Dlatego też spodziewano się, że nadzwyczajny zjazd delegatów da wyraz nurtującemu w masach związkowych niezadowoleniu wywołanemu zbyt jaskrawym i samowładnym postępowaniem niektórych agend zarządu. O niezadowoleniu tym niejednokrotnie pisano, przytaczając ten fakt jako dowód, że ogół członków Związku daleki jest od tego stanowiska ideowego jakie zajmują jego kółka kierownicze, i że wobec tego działalność Związku w rzeczywistości nie jest tak szkodliwa jakby to mogło wynikać z oceny działalności zarządu.

Zjazd nie potwierdził tego mniemania. Władze związkowe zostały uzupełnione listą kandydatów zgłoszonych przez zarząd obecny, a przed mówieniem prezesa Z. N. P. zawierało te same akcenty i myśli, z jakich związek znany jest oddawna.

Wszystko, przeto — jak nadmieniliśmy — pozostaje po staremu, a co zatem idzie nie ulega również zmianie i stosunek opinii narodowej do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Omawiając przebieg zjazdu socjalistyczny „Robotnik” pisze, że „wykazał on ponad wszelką wątpliwość, że wielka masa nauczycielstwa polskiego nie dała się sterować ani prądem faszystowskim, ani klerykalizmowi”.

Znając słownictwo socjalistów, którzy pod „faszyzmem” rozumieją wszelki ruch narodowy, mianem zaś klerykalizmu nazywają stanowisko katolickie, można wnosić, że P.P.S. nadal uważa „Związek Nauczycielstwa Polskiego” za jeden z czynników frontu demokratycznego, czy też ludowego o jakim nieustannie marzy.

Wprawdzie Związek pozwolił swoim członkom na wstępowanie do organizacji p.l.k. Koca i wypowiedział się, jak wynika ze sprawozda-

nia zjazdowego, zamieszczonego w „Gazecie Polskiej”, za „wysuniętą przez marsz. Rydza ideą podciągnięcia Polski wzwyż”, ale to „podciągnięcie” może być bardzo różnie rozumiane i tłumaczone.

Podobnie bardzo różnie może być wyłożony sens przemówienia prezesa Z. N. P., który, mówiąc o „kolumnie marszowej” związku, o „boku której kroczą „bratnie organizacje zawodowe pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych” zapowiedział szukanie „wspólnego języka do porozumienia z organizacjami zawodowymi robotników fizycznych”.

Tak zorganizowany świat pracy

Wiosna  
Nowy kapelusz z f. **Mieszkowski**

Wobec znacznie zwiększonego zapotrzebowania na znaną **SÓL MORSZYŃSKĄ** przyczyszczającą, Zarząd Zdrojowiska Morszyn obniżył cenę na zł. 2.40 za flakoa.

## Projekt zmiany ustawy wyborczej

Jak się dowiaduje „ABC”, w kołach politycznych duże wrażenie wywarł projekt zmiany ordynacji wyborczej opracowany przez polityka konserwatywnego, p. Studnickiego.

Projekt ten był na osobnej audycji przedstawiony najwyższym czynnikom, które miały podobno wyrazić się o nim dodatnio.

Projekt przewiduje utrzymanie głosowania na osoby a nie na listy, przy czym jednak zgłaszanie kandydatów byłoby ogromnie ułatwione: wystarczyłoby mianowicie 50 podpisów obywateli uprawnionych do głosowania po to, by zgłosić kandydatów. Okręgi wyborcze miałyby być dwumandatowe, oraz trzymandatowe na kresach wschodnich. Wyjątkowo dla wielkich miast projekt przewiduje okręgi z większą niż 3 ilością mandatów.

Wielką nowością przy tym systemie byłoby prawo każdego wyborcy głosowania na kandydata wielokrotnie. To znaczy, że jeżeli np. w okręgu trzymandatowym wyborca chciał głosować tylko na jednego ze zgłoszonych kandydatów, to mógłby jego nazwisko napisać na kartce do głosowania trzykrotnie. Oczywiście, jeśliby wyborca chciał głosować na trzech kandydatów, mógłby na kartce wyborczej napisać trzy nazwiska.

Głosowanie miałyby się odbywać przez wypisanie na blankiecie urzędowym otrzymywanym w lokalu wyborczym nazwisk kandydatów.

Analfabeci byłiby wykluczeni od udziału w głosowaniu drogą faktu, mianowicie znalazłszy się w przewidzianym lokalu wyborczym, budce do wypisywania kartki wyborczej, nie umieliby napisać nazwisk kandydatów.

Okręgi miejskie, miały być oddzielone od wiejskich, aby mieszczaństwo mogło dojść do głosu. Żydzi mieliby głosować w osobnej kurii, która otrzymałaby 3 proc. ogólnej liczby mandatów. Przy podziale okręgów miasta miałyby być uprzywilejowane.

Zdaniem projektodawcy, stworzenie osobnej kurii żydowskiej, osłabił szanse komunistów, gdyż za listami komunistycznymi głosują przeważnie Żydzi.

Okręgi wyborcze miałyby wybierać do sejmu 260 posłów, którzy z kolei sami mieliby wybrać dalszych 40-tu posłów. Przepis ten ma na ce-

## Z wrażeń świątecznych

Tegoroczne święta Wielkanocne, w przeciwieństwie do świąt Bożego Narodzenia, które w tym roku dość hucznie spędzono, były ciche i nagość niewesołe.

Po pierwsze zawiodła pogoda. Przez cały czas świąt, poczynając od Wielkiej Soboty, padał śnieg z deszczem, a na ulicach panowało błoto i chlapanina, co nie zachęcało ani do spacerów, ani do składania wizyt.

Po drugie święta wypadły przed pierwszym, tj. w okresie, gdy większość osób była bez pieniędzy i nie mogła zaopatrzyć się w zakupy świąteczne. To też „święcone” przeżwanie było pod znakiem kryzysu.

Odczuły to ostatnie dotkliwie sklepy spożywcze, w których ruch w okresie przedświątecznym był znacznie mniejszy, niż w poprzed-

nich latach. Dopiero ostatniego dnia, tj. w Wielką Sobotę nieco się zmógł, lecz czyniono zakupy w znikomych ilościach, ograniczając się do najpotrzebniejszych rzeczy.

Trzeba zanotować i podkreślić jeden znamieny natomiast objaw podczas tegorocznych świąt, a mianowicie nierotowany dotąd udział w nabożeństwach rezurekcyjnych. Wszystkie świątynie w sobotę wieczorem i rano pierwszego dnia świąt były wypełnione po brzegi wiernymi.

Mówiąc o wrażeniach świątecznych i przedświątecznych warto wspomnieć jeszcze i o tym, że z powodu znanych wypadków w tym roku przed świątami stosunkowo w małej ilości kolportowane były ulotki, nawołujące do bojkotu handlu żydowskiego i kupowania u chrześcijan. Natomiast sporo spotykało się na ulicach żydziaków, wciskających do rąk reklamy różnych sklepów żydowskich.

Żydzi starali się moment wyzskać. Śmiemy wątpić, czy im się to udało. Społeczeństwo wileńskie jest już na tyle dobrze uświadomione, że bez nawoływania sklepy żydowskie omija.

## Sport.

### PIĘKNE ZWYCIĘSTWO POLSKICH BOKSERÓW NAD WĘGRAMI

W poniedziałek w gmachu cyrku warszawskiego odbył się międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry.

Na wiele minut przed wyznaczoną godziną cyrk był wypełniony. Mecz zakończył się wynikiem 10:6 dla Polski. Zwycięstwo piękne i w pełni zasłużone.

### MISTRZ POLSKI BIJE WĘGERSKĄ NEMZETI 5:3.

W drugi dzień świąt rozegrano w Wielkich Hajdukach wobec 7000 widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski Ruchem a węgierską drużyną Nemzeti. Zwyciężył Ruch w stosunku 5:3 (2:2).

### BERLINSKY PIŁKARZE W POZNANIU

Pierwszego dnia świąt na boisku Warty rozegrano zostało spotkanie towarzyskie pomiędzy Wartą a berlińską drużyną Union Oberschoene Weide, zakończone zwycięstwem Warty w stosunku 4:2 (1:1).

### AUSTRIACKI F. C. WIEN BIJE CRACOVIE 2:1.

Pierwsze spotkanie między Cracovią i austriacką drużyną zakończyło się zwycięstwem wiedeńców 2:1 (1:1).

W REWANŻOWYM MECZU WYGRYWAJĄ RÓWNIEŻ WIEDŃCZYCY.

W poniedziałek w meczu rewanżowym Cracovia poniosła drugą porażkę od wiedeńczyków, którzy tym razem zagraли pięknie i odnieśli zwycięstwo 3:1 (2:0).

### BERLINSKY PIŁKARZY REMISUJĄ W ŁODZI

W Łodzi, w czasie świąt odbył się mecz piłkarski pomiędzy berlińskim Union Oberschoene a Ł. K. S. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym.

### Z Ligi Morskiej i Kolonialnej

Zarząd Oddziału Grodzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 21 marca rb. w Izbie Rzemieślniczej w Wilnie odbyło się Walne Zebranie członków Oddziału Grodzkiego L. M. K.

Do Zarządu zostali wybrani pp.: prez. Szumański Władysław, mjr. mjr. Lankau Zbigniew, dyr. Miłkowski Roman, dyr. Bielunas Bronisław, plk. Zajackowski Wacław, Holownia Dominik, Red. Mackiewicz Bohdan, Wolski Jerzy, kpt. dypl. Kołodzieński Józef, Prof. Puchański Kazimierz, Kopczyński Stefan, mgr. Grabowski Stefan, Buczyński Józef, Lucznik Bolesław, Korzon Augustyn. Do Komisji Rewizyjnej pp. Admirał Borowski Michał, dyr. Miśkiewicz Tadeusz, Kirchner Wiktor, Rytel Władysław.

oraz z wyborów: L. Chomiński, E. Kowalski, W. Łuczynski, J. Oskwarek Sierosławski, A. Ślusarski. Miejsca zarezerwowane dla nominatów Wileńskiej Izby Rolniczej wakują.

24 b. m. nowoukonstytuowany zarząd dokonał wyboru prezydium. Przesesem został wiceprezydent m. Wilna K. Grodzicki.

## CHLOROMOR ZADAĆ WSZĘDZIE

PRZECIW MOLOM W torebkach, kulkach i kostkach.

## Bandera w górę!

To jest nie tylko podróż — wypad na obce lądy pomiędzy obcych ludzi — to jest poznanie świata: na imię mu morze.

Wszystko tam jest nowe; dzień rozpoczyna od wrażeń tak niezwykłych dla „szczura lądowego”, że nie wiadomo na co wcześniej patrzeć, czego wcześniej słuchać, czy łagodnego szumu fal uderzających o burtę statku, czy okrzyków entuzjazmu, jakie wyrwywają się na widok morza i nieba, pomiędzy którymi spędzić wypadnie niezapomniane, radosne, orzeźwiający, radośnie dni wycieczki morskiej. Trzeba o tym pamiętać: sam pobyt na morzu w nowych warunkach tak odległych od naszego życia codziennego jest przede wszystkim zdarzeniem dla naszych nerwów i wrażliwości najważniejszym. Poza to albo raczej ponadto czeka nas uroczą perspektywę wypadów lądowych do miast wspaniałych, do wysp wiosennych, do zadumanych miasteczek, oglądających swoją urodę w zwierciadle fiordów. Ze wszystkich pokus, jakie rozciągają przed nami wakacje, ta —

chyba wycieczka — morska — nie da się z niczym porównać. Tymbar dziej, że w roku bieżącym morskie podróże, nie wymagające przedwstępnych kłopotów paszportowizowych i walutowych, odbywać się będą po trasach równie ciekawych, jak i lubianych przez naszych turystów. Z Gdyni w tym roku polskie statki: „Batory”, „Piłsudski” i „Kościuszko” powiozą turystów dwukrotnie na fiordy, przy czym jedna wycieczka obejmuje także Szkocję, Amsterdam, Oslo, Kopenhagę, Helsinki, Londyn — to miasta, do których polskie statki będą zajeżdżały, Lizbona, Casablanca, Madeira, Azory — to wyspy i porty, objęte trasą wycieczek z Gdyni. Egzotyczne i rewelacyjne są podróże „Polonii”, odjeżdżającej z Konstancji: te wycieczki o charakterze wybitnie południowym odwiedzą Grecję, Egipt, Maltę i Italię.

Informacje i zapisy: Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S. A. Warszawska, Plac Matachowskiego 4, tel. 547-46 oraz oddziały w Gdyni, Krakowie, Lwowie i Biura Podróży.

## T-wo Targów Północnych

22 b. m. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie T-wo Targów Północnych w Wilnie. Posiedzenie zajął prezes b. Komitetu Targów Północnych w Wilnie Roman Ruciński. Na wstępie Ruciński wyraził ubolewanie z powodu niedelegowania do T-wo przedstawicieli - nominatów przez Wileńską Izbę Rolniczą oraz podkreślił wagę współpracy przedstawicieli rolnictwa z T-wem i udziału ich w zarządzie T-wo, co znalazło ogólny oddźwięk u zebranych.

Zebranie zostało powiadomione o uchwałach ostatniego plenarnego zebrania Komitetu Targów Północnych, dotyczących likwidacji Komitetu i przekazania jego majątku

T-wo, po czym przystąpiono do rozważenia sprawy ukonstytuowania zarządu. Celem zadośćuczynienia wymaganiom natury prawnej uchwalono skompletować zarząd niezwłocznie, nadając jednak wyborom charakter tymczasowy w celu umożliwienia licznym członkom, którzy niewątpliwie przystąpią w najbliższym czasie do T-wo, wykorzystania ich praw wyborczych na następnym walnym zgromadzeniu.

W skład zarządu weszli nominaci samorządów: Zarządu m. Wilna — W. Gofębiowski, K. Grodzicki, E. Kudrewicz, Izby P. - H. w Wilnie — J. Cholew i M. Zejmo, Izby Rzem. w Wilnie — Ł. Kruk i W. Szumański

## RADJOODBIORNIKI I RADJOSPRZĘT

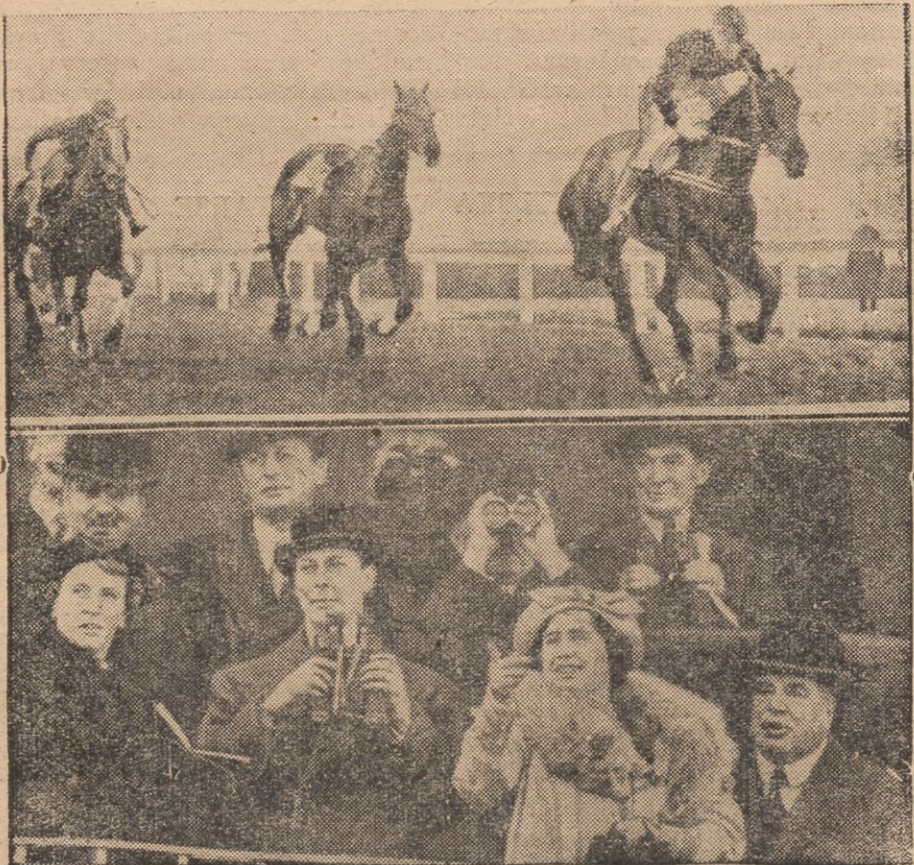
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE W FIRMIE

## Michał Girda

ZAMKOWA 20, TEL. 16-28.

Reperacja i ładowanie akumulatorów, słuchawek i radioodbiorników FACHOWO, TANIO I SZYBKO. — — ROWERY I CZĘŚCI.

NAJTRUDNIEJSZY WYŚCIG KONI NA ŚWIECIE



W Liverpoolu odbył się t. zw. Grand National Steeple Chase, uchodzący ze względu na wysokość przeszkód za najtrudniejszy wyścig konny na świecie. Na wyścigi przybyła także angielska para królewska.



# Walka z gruźlicą

Co z akcją? — pytam lekarza Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńskiego - Trockiego. — Może macie coś do prasy?

— Mamy. W sobotę odbyło się pierwsze posiedzenie sejmiku przeciwgruźliczego w Mejszagole.

— Znowu wiec? — Nie wiec, a posiedzenie sejmiku, czyli miejscowego samorządu przeciwgruźliczego. W każdej gminie powiatu wileńsko-trockiego tworzą się sejmiki przeciwgruźlicze danej gminy.

— Co stanowi plenum sejmiku? — Przede wszystkim wieśniacy, delegaci osiedli wybrani przez członków T-wa, poza tym soltys, wójt, ks. proboszcz, przedstawiciele ziemianstwa, nauczycielstwo — słowem — cała wieś. Zbierają się oni okresowo dla uchwalania spraw organizacyjnych i pieniężnych. Codziennym zaś życiem T-wa kieruje kilkuosobowe prezydium.

— Kto wchodzi w skład prezydium w Mejszagole?

— Prezesem został energiczny i powszechnie szanowany ks. proboszcz Klim, poza tym p. Anna Houwaldtowa, wójt Olszewski, dr. Trzeciak, p. Gilonówna i paru rolników.

— A sama wieś jakże odpowiada na zaproszenie do akcji?

— Mejszagola — to nasza chluba!

Objechaliśmy 17 gromad i wszędzie przyjmowano nas nie tylko życzliwie, ale entuzjastycznie. Pomimo mrozów i zamieci ludność zbierała się licznie. Udział wieśniaków w obradach był żywy i wskazujący na zupełną ich dojrzałość do spraw społecznych. W rozmowach z nimi wyzuchała się ambicja i dumę, że potrafią dokonać rzeczy ważnych i zrobić to w sposób najlepszy. Ludność docenia znaczenie I-szej organizacji zdrowia na wsi. — Czekaliśmy na panów kilkadziesiąt lat — odezwał się ktoś z gromady. A po naszym objaśnieniu ważności jądania na osobnych talerzach ktoś zapalczywie krzyknął: — Rozbijamy teraz nasze wspólne miski, nie będziemy jadać jak żywioła z jednego koryta!



— Więc prócz hasła walki z gruźlicą T-wo rozpowszechnia również zasady higieny?

— To jasne. Celowa walka z gruźlicą jest nie do pomysłenia przy dzisiejszym stanie higienicznym wsi. Wiele zwyczajów wiejskich trzeba zmienić, oczywiście nie wszystko naraz. Poczyna się ludność nadmiernie żądać. Narazie T-wo Przeciwgruźlicze Wileńsko-Trockie wprawdzie wśród swoich członków t. zw. „regulę trzech” — wymagania, które może zastosować u siebie nawet najbardziej: 1) przeniesienie kury i prosięta z mieszkań do obór czy sionek, 2) wybielić wnętrze izby chociaż 2 razy do roku i 3) konieczność jadać na osobnych talerzach — od tego nie odstępamy. Na inne rzeczy przyjdzie kolej z czasem.

— Pięknie, ale żeby to tylko zły stan higieny utrudniał walkę z gruźlicą! Bieda, a wraz z tym niedożywianiem ludności jest takim samym sprzymierzeńcem suchot, jak i wspólna miska.

— Towarzystwo i w tym względzie robi co może. Propaguje uprawę soi, jako rośliny dwukrotnie bogatszej w białko, niż nawet mięso, uposażonej w tlen i fosfor, no i doskonale udającej się na naszych gruntach. Prof. dr. Jan Muszyński przyrzekł nam swą łaskawą pomoc i wkrótce asystent Zakładu Farmakologii ruszy na nasze tereny, aby na miejscu zaznajomić członków T-wa z uprawą soi, przy tym dla chętnych nasiona będą rozdawane w tym roku bezpłatnie. Myślimy również o zaopatrzeniu wsi we własny cukier.

— W jaki sposób?

— Zakładamy wytwórnice uli i członkowie T-wa będą mogli nabywać je na dogodnych warunkach. Będziemy dążyć do tego, aby każdy gospodarz miał przed swoją chatą ul, jako własną małą fabryczkę cukru i witamin dla siebie i dzieci.

— Czy dużo członków posiada Towarzystwo?

— Dotychczas blisko 6 tysięcy rodzin.

— A w jaki sposób Towarzystwo porozumiewa się z nimi, boć przecież mieszkają na dość rozległych terenach?

— Obecnie porozumiewamy się przez soltysów, ale myślimy o własnej gazecie ściennej, bądź o dodatku do pisma popularnego na wsi — zależy, na co nas będzie stać.

— Oho, walka z gruźlicą w powiecie wileńsko-trockim idzie ostro! A cóż tam w nieprzyjacielskich szeregach?

— Zdradzamy panom, że wobec coraz głośniejszego pogwaru w naszej przeciwgruźliczej armii kosynierów, w nieprzyjacielskich obozach zarazy gruźliczej zauważono objawy popłochu i tendencje odwrotowe.

# Kronika wileńska

## JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

— Pogoda chmurna z opadami w dzielnicach południowych, a z rozpodzeniami na pozostałym obszarze kraju.

Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Słabnące wiatry z kierunków zachodnich.

## Z MIASTA.

— **Bazylika wileńska — ośrodkiem światła dla całego placu Katedralnego.** W związku z regulacją placu Katedralnego, powstał ostatnio ciekawy projekt wyzyskania Bazyliki na instalację oświetlenia całego placu. Według tego projektu na zniwelowanym placu zniszczono by wszystkie latarnie. Gmach katedry zaś ma być tak oświetlony, aby światło nie tylko ześrodkowywało się na samej budowli, celem podkreślenia walorów jej architektury, ale również promieniowało na cały plac.

W obecnej chwili jest opracowywany ten projekt przez inżynierów-fachowców. (m)

— **Archidiecezjalna pielgrzymka do Częstochowy.** Archidiecezjalny Instytut Alkacji Katolickiej przystąpił do organizacji pielgrzymki na Jasną Górę. Pielgrzymka odbędzie się w dniach od 8 do 12 maja, zapisy zaś będą przyjmowane tylko do 25 kwietnia rb. Koszt podróży w obie strony wyniesie 15 zł. 80 gr.

Będzie to pielgrzymka archidiecezjalna. (m)

— **Poziom wody w rzece Wilii** w ciągu świąt podniósł się o blisko 40 cm. Przybór ten spowodowały opady śniegów i deszczu. (m)

## POCZTA I TELEGRAF.

— **Zwiększony ruch pocztowo-paczkowy w okresie świąt.** W okresie przedświątecznym w urzędach pocztowych na terenie Wil. Dyrekcji Pocztowej panował ożywiony ruch pocztowy i telegraficzny. Największy ruch zanotowano przy rozdziale paczek żywnościowych. Obrót paczkowy ograniczał się nie tylko do ruchu lokalnego, lecz również wiele paczek wysłano zagranicę, przyczem najwięcej do Rosji sowieckiej.

## ZABAWY

— **Zabawa w męskie akademickie.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w salach mensy akademickiej przy Górze Bouffalowej 4 zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkiestry. Początek o g. 22-ej. Wstęp 1,50 zł., dla akademików 1 zł. Bufet na miejscu.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Pokłosie powielkanocne.** Tegoroczne święta Wielkanocne przeszły pod znakiem zaostrego kryzysu, a w konsekwencji małej ilości awantur, bójek, opilstwa itp.

W ciągu świąt w Wilnie zanotowano zaledwie 15 bójek, 23 mniejszych awantur na skutek opilstwa, 6 kradzieży oraz 2 ciężkie uszkodzenia ciała: przy ul. Kijowskiej 32, gdzie podczas libacji świątecznej zraniono ciężko nożami Horodeckiego i przy

ul. Świerkowej 18 w mieszkaniu Kazimierza Raćzyckiego, gdzie jeden ze sprawców awantury porwał siekierę i rozplątał nią głowę gospodarzowi. Raćzyckiego w stanie ciężkim skierowano pogotowie ratunkowe do szpitala św. Jakuba.

Na prowincji zanotowano około 50 bójek i awantur. (h)

— **Aresztowanie woźnego.** Pod zarzutem fałszerstwa aresztowano woźnego Biblioteki im. Wróblewskich Ad. Kotyłowicza. Fałszerza osadzono w więzieniu. (h)

## Wilno Polskie Radio

Wtorek, dnia 30 marca 1937 r.

6.30: Pieśń poranna. Gimnastyka. Muzyka z płyt. Dziennik poranny. Informacje. Muzyka romantyczna. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Ludowe tańce polskie. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Zakładamy spółdzielnię mleczarską. 13.00: Muzyka popularna. 15.00: Wiadomości gospodarcze. 15.15: Koncert reklamowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Odcinek prozy: Lekcja śpiewu — K. Mansfield. 15.45: Muzyka polska. 16.00: Chwilka litewska. 16.10: Rajczak—Krakowiaki. 16.15: Skitanka PKO. 16.30: Zespół mandolinistów „Kaskada” 17.00: Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść. 17.15: Koncert reklamowy. 17.50: Facecje pana Zery — monolog. 18.00: Pogadanka aktualna. 18.10: Sport na Pomorzu. 18.20: Koncert z objaśnieniami. 18.50: Pogadanka aktualna. Przemówienie Wojewody Pomorskiego Władysława Raćzyckiego z okazji Tygodnia Propagandy Pomorza. 19.00: Czego szukamy w teatrze. 19.20: Muzyka lekka. 20.00: Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15: Chóry Pomorskie. Dziennik wieczorny. 20.55: Pogadanka aktualna. 21.00: Zarty muzyczne — aud. 21.45: Utwory Fr. Liszta. 22.20: Portret Przybyszewskiego na tle jego listów — szkic literacki. 22.35: Muzyka taneczna z Cafe Club.



Marabut — mędrzec wśród ptaków.

## Ulgi przewozowe dla rolników powiatów dotkniętych klęską suszy

Ministerstwo Komunikacji przyznało tytułem pomocy dla ludności powiatów, dotkniętych klęską posuchy ulgę pozataryfową na przewóz przesyłek jęczmienia i owsa, ziarna roślin strączkowych, siana nieprasowanego i prasowanego oraz słomy ze zboża i roślin strączkowych, nadawanych od wszystkich normalnie torowych stacji PKP. do normalnie torowych stacji PKP., położonych na terenie powiatów Brastawskiego, Dziśnieńskiego i Postawskiego.

Ułga dla przesyłek jęczmienia, owsa i ziarna z roślin strączkowych wynosi 50 proc. stawek taryf obowiązujących, zaś dla przesyłek siana nieprasowanego i sprasowanego, oraz słomy ze zboża i roślin strączkowych — 20 proc. od opłat obowiązujących taryf specjalnych.

Ułga powyższa obowiązywać będzie od 1 kwietnia do 1 czerwca 1937 r. Stosowanie ulgi jest warunkowane dołączeniem do listu

przewozowego zaświadczenia Starostwa w Brastawiu, Głębokiem lub Postawach, stwierdzającego, że przewożony towar jest przeznaczony dla rolników, dotkniętych klęską posuchy.

W liście przewozowym nadawca powinien zamieścić oświadczenie, że zawartość przesyłki jest przeznaczona dla rolników poszkodowanych przez klęską suszy.

Odbiorcami przesyłek muszą być rolnicy lub gospodarstwa rolne, jeżeli zaś przesyłka ma być podzielona między wielu rolników, wówczas przesyłki mogą być adresowane do Starostów lub przełożonych gmin, względnie do lokalnych Komitetów Posuchowych.

Nie przestrzeganie powyższych warunków będzie powodem odmowy zastosowania ulgi.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie ekspedycje towarowe na terenie DOKP Wilno.

STANISŁAW CYWINSKI.

# Gwałt ortograficzny

Artykuł niniejszy był przeznaczony do tygodnika Prosto z Mostu i narazie przez redaktora przyjęty. Ponieważ jednak nie chciano tam się zgodzić na moje katarygiczne żądanie zachowania mi mojej pisowni, zmuszony byłem uciec się do gościnnych łamów Dziennika Wileńskiego, który się lojalnie stosuje do moich warunków. S. C

Wyrazu: gwałt — używam w tytule w podwójnym znaczeniu. Chcę bowiem mówić tak o gwałcie, którego użyto przez narzucenie mowie polskiej nowej pisowni, przed czym ona się broni i bronić nigdy nie przestanie, aż ją wreszcie zruci; oraz o drugim rodzaju gwałtu, o hałasie i gwarze polemiki, które spowodowała tamta decyzja, o hałasie, polemice i oburzeniach, które wciąż rosną i potężeją.

Oto garść przykładów.

## SEJMIK ORTOGRAFICZNY.

Nie tak dawno Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Warszawie zwołało specjalny Sejmik Ortograficzny, na którym p.p. Szober i Irzykowski beznadziejnie przez kilka godzin bronili tej nowej pisowni przeciwko zwartej falandze kontrmówców, którzy wszyscy, bez wyjątku atakowali „te w najwyższym stopniu nieudolne i nieprzemysłane pomysły” (słowa prof. Drogoziewskiego). A prócz tego uczonego przemawiali jeszcze prof. prof. Płoszewski, Chełmiński, Włodarski,

Bzowski i in., wszyscy przeciw, nikt w obronie tej reformy.

Ale jeszcze więcej, niż ci przeciwnicy nowej pisowni, podkopywał jej powagę główny niefortunny jej obrońca, prof. Szober, który się lojalnie przyznawał, że stale od pewnego czasu nosi w kieszeni nowy słownik ortograficzny, do którego wciąż zagląda, bo... nie umie pisać wedle wymagań nowej pisowni.

— Boć to przecie — tłumaczył biedny „heautontimorumenos” (to tytuł komedji Menandra i Terencjusza i oznacza człowieka, co jest do browolnie katem samego siebie!) — w zdaniu „chłopak biega wkoło klubu”, wyraz wkoło — napiszemy razem, gdy w zdaniu: „chłopak biega w koło”, ten sam wyraz mamy pisać osobno. I takich osobliwości jest kilkadziesiąt. (Wszak czerwono-białym pismem przez łącznik, ale czerwono-żółty razem, bo w pierwszym wypadku kolory się nie zlewają, tak jak w drugim. — Pisownia Nitscha, str. 28). Kto to wszystko pamięta? Noszę tedy słownik. Oto on, panowie! Nie taki znów ciężki. Tylko 320 gramów. Więc polecam go wszystkim, kosztuje niedrogo, bo biedacy lingwiści z głodu umrzeć mogą.

Tenże Szober oświadczył na o-wym Sejmiku, że z uchwałami owego Komitetu Ortograficznego trzeba się było spieszyć, (ilustracja powyższych słów prof. Drogoziewskiego),

bo Związek Wydawców tego wymagał. (Poco to, u licha, było im potrzebne?) Natomiast z autorami nie było potrzeby się liczyć, bo już wydawcy dadzą sobie sami radę z temi głodomorami!

## ANKIETA „TĘCZY”.

A oto inny przykład, wykazujący całą beznadziejność tej ortograficznej „reformy”.

Powstała ona, jak wiadomo, pod znakiem „uproszczenia”, „ułatwienia” pisowni, „aby ją uczynić przydatną dla mas”, jak mówił prof. Otrębskiemu zmarły przed 2 laty prof. Rozwadowski. Tymczasem cóż wykazuje skrzętna analiza?

Oto Tęcza, miesięcznik poznański, ogłasza ankietę w sprawie tej nowej pisowni. Odpowiedzi były bezwzględnie potępiające tę próbę zamieszania, którą wprowadził ów smutnej pamięci Komitet Ortograficzny. Dr. J. Grabowiecki, opracowujący wyniki tej ankiety, ogłosił rewelacyjny wprost artykuł, wykazujący, iż różnice pomiędzy nową a starą pisownią przemawiają wyraźnie na korzyść starej. Oto uwzględnił on w każdej z nich: a) prawidłą ogólną; b) prawidłą szczegółową; c) prawidłą, wymagającą zapamiętania pewnej liczby słów; d) wyjątki, ujęte w regułę ogólną i e) wyjątki szczególne. Z dokładnej analizy wynikało, że przeszło dwa razy tyle prawidłów do zapamiętania i do wykucia jest w pisowni nowej (I), niż starej (II). Oto dokładna tabela:

	a	b	c	d	e
I	357	52	294	67	319
II	174	38	219	10	64

To znaczy, że jeśli dawniej trze-

ba było mieć w głowie naogół 505 prawidłów, by pisać poprawnie, to obecnie ten, kto chce konsekwentnie trzymać się nowej pisowni, winien wykucić aż 1089 reguł! I to ma być „uproszczenie”, „ułatwienie” pisowni, jej „przydatność dla szerokiej mas”? Miał 505 reguł, już przyswojonych, zgadzających się przeważnie z żywą mową, a 1089 prawidłów nowych, których wszyscy musimy się nanowo uczyć, acz w barzo wysokim stopniu gwałcą one polską mowę. (Cóż mamy temu się dziwić, gdy „sam” Nitsch lojalnie przyznał, że nie ma językowego polskiego poczucia, że np. dźwięk Tintoretto nie przedstawia dlań żadnej językowej trudności).

Toteż, jak już pisałem kiedyś na tem miejscu, nikt właściwie konsekwentnie tej pisowni nie przestrzega. Jest ona przecież jednym jeszcze przykładem tego mechanistycznego formalizmu we współczesnej polskiej kulturze, który tak bezwzględnie atakuje Kołaczkowski w ostatnim zeszyście Marcholta.

## NIESFORNI AUTORZY.

A oto przykłady. Prof. Brückner w ostatnim zeszyście **Ruchu Literackiego**, który wyszedł z druku w połowie marca i jest cały drukowany (przez jakąś dziwną, niezrozumiałą sugestię) niestety, nową pisownią, pisze: liturgia, bizantologia (przez — j —), o bojo-wem przeznaczaniu, o dosłownem tłumaczeniu, o czym, o niczem, w pierwotnym brzmieniu. I to wszystko w artykule o półtoręj stronie! Hłakowiczówna drukuje w Nr. 12 Prosto z mostu, (które też nie wie-

dzieć poco przeszło na nową wiarę, i gwałcą wyraźną wolę autorów, drukując ich artykuły potworną nową pisownią), Hłakowiczówna tedy pomimo wszystkiego drukuje tam poemacik o 39 wersach, gdzie czytamy: w Norwegji, Norwegją, fjord, fjordem, o niczem, białemi zębami, zmysłonemi kolorami. Jak na 39 wersy to dość.

I inny przykład. W Nr. 10 Myśli Narodowej w artykule W. Jabłonowskiego czytamy: banalnym uczuciem, o czym, na swoim miejscu, tem arcydziełem, na tem snuciu, przedewszystkiem, z tem, niema (razem, gdy nowa pisownia każe zawsze pisać osobno), legionista, parodja, acz: geniusz (2 razy!), wreszcie zgodnie z nową pisownią: szlachetnymi ideami, odwiecznymi zagadnieniami.

Trudno o większy chaos! W tymże n-rze Myśli Narodowej Z. Wasilewski pisze niezgodnie z nową pisownią: zagranicą, miliony (aż 3 razy!), wydarzeniem politycznym, pewnem zdziwieniem, zosobna, co-prawda, tem zjednoczeniem, tem mniej, wszystkimi drogami, różnemi czasy, poczuciem nacjonalnem, zagadnieniem centralnem, dla tego, dla czego (osobno, gdy i nowa i dawna pisownia każe ten przysłówek pisać razem!), odrazu, jednym słowem, niczem innym, wielkiem nie-szczęściem, z całym poczuciem humanistycznym, zpod (przez—z—!), a nawet: pretensjonalny (przez—i!).

Alle obok tego w tymże artykule spotykamy już w zgodzie z nową pisownią: kategori, akcesoriów, masonerii, ideologii, Kurier (dwa razy!). (D. s. n.)





Początek o godz. 2-ej  
Tylko dziś jutro film dla wszystkich

# DWA DNI W RAJU

BODO, Fertner, Sleski, Grossówna i in.

Polskie Kino Od dnia 28 marca. Królowa polskiego ekranu  
**Światowid** **Jadwiga Smosarska**

W monumentalnym filmie **„Barbara Radziwiłłówna”** Nad program atrakcje

## JAN FR LICZKA

WIELKA 11, tel. 19-69 WILNO — 8-TO JANSKA 6 („JANUSZEK“)

Wykwintną bieliznę damską i męską. Trykotaż. Bluzki, Swetry, Pulowery. Najnowsze krawaty. Torebki damskie. Pończochy Skarpotki. Parasolki. Fartuski szkolne i gospodarcze. **Po cenach wyjątkowo najniższych**

## HELIOS

### Iwan Mozzuchin



Już nadeszły ostatnie nowości materiałów na sezon wiosenny i letni.

W. DOWGIALLO ul. 8-to Janska 6 tel. 22-35.

Wielka epopea bohaterów oceanów

## Krew na morzu („NITCHOVO“)

Harry BAUR i Marcelle Chantal  
Nadpr.: 2 aktowa atrakcja kołorowa p. t. „Wyspa żeglarzy“

## Nowości wydawnicze

Ukazał się świeżo w druku wielkanocny numer „Prosto z Mostu” objętości 16 stron, bogato ilustrowany, zawierający artykuły i utwory następujących autorów: Stanisław Piasecki: Fotografia sprzed dzieciństwa wieków. J. Sreniawa: Ideologia Maritain'a. Jerzy Pietrkiewicz: Matka Boska. Helena Radziukińska: Poezja nierozumienia. K. I. Gałęziński: Pieśni o szalonej ulicy. Aleksander Piskor: Niewolnik znaku. Listy Stanisława Przybyszewskiego: Do Dagny, Iny i Nelly. J. Otrębski: Prawda o elaboracie prof. K. Nitscha. Wincenty Lutosławski: Wskreszenie Orzeszkowej. Fotomontaż Włodzimierza Łukasika. Alfred Łaszkowski: Zaręczyny.

## Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 nowa premiera „Małżeństwo”. Udział biorą pp: Detkowska-Jasińska, Górka, Masłowska, Niedźwiecka, Rychłowska, Sciborowa, Wieczorkowska, Barowski, Czaplinski, Mroźewski, Neubelt, Rewkowski, Siemieniowski, Staszewski, Szpakiewicz, Woflejo, Zastrzeżyński. Reżyseria Wł. Czernegoro, nowa oprawa dekoracyjna W. Makojnika. Ceny zwyczajne, niższe ważne.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy Janiny Kulczyckiej. „Taniec szczęścia”. Dziś op. Stolza „Taniec szczęścia” w premierowej obsadzie z Kulczycką i Wawrzakowiczem w rolach głównych.

— „Księżniczka błękitu” w „Lutni”. Jutro wchodzi na repertuar operetka M. Józefowicza „Księżniczka błękitu” z J. Kulczycką w roli tytułowej. Ceny propagandowe.

## POSZUKIWANIA „LATAJĄCEJ STARUSZKI”



Kilkanaście samolotów, wyleciało celem prowadzenia poszukiwań zaginionego samolotu 72-letniej księżny Bedford.

**Radość życia..**  
— to dobre wykorzystanie czasu,  
czyli **dobry zegarek**  
Najlepsze, gwarantowane poleca:  
**W. JUREWICZ** Mickiewicz 4, tel. 25-15 w Wilnie

**Nasiona**  
gwarantowane poleca Gospodarstwo Ogrodnicze  
**W. WELER** tel. 1057  
Wilno, Sadowa 8  
**Róże i Dalje**  
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

**K. GORZUCHOWSKI**  
ZAMKOWA 9  
Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Bizuteria, złoto, srebro, Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.

**Nasiona**  
kontrolowane przez Stację Oceny Nasion w Wilnie  
poleca  
**CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH**  
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48  
Cenniki na żądanie bezpłatnie

**GRAMOFONY I PŁYTY**  
poleca z tej branży Chrześcijańska F-ma  
**I. Malicka**  
Wilno, ul. Mickiewicza 6  
Tamże przedświąteczna wypzedaż naczyń

**MAGNET**  
RATUJE WŁOSY  
Daje piękną błąną fryzurę

**FUTRA**  
**Leon Łopuszański**  
Zamkowa 4  
PŁASZCZE damskie modele  
Wielki wybór. Ceny niskie

OGŁASZAJCIE SIĘ  
W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”

**ZEGARKI**  
SOLIDNA NAPRAWA ZEGARKÓW  
**WILNO 12 ZAMKOWA 12**

**Zakład optyczny**  
Jana Iwaszkiewicza  
Wileńska 25, tel. 16-84  
wykonuje binokle i okulary, ściśle według recept p.p. lekarzy okulistów. Poleca najnowsze modele.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
DO SPRZEDANIA dwa łózka na kanadyjskich siatkach z wiosianami materacami, żelazne łózko, zegar ścienny, etażerka, taburet do fortepianu, obrazy i stalugi. Przewodnik Katolicki za rok 35 i 36. Oglądać od 19 do 1. Mostowa 19 m. 6.

**SPRZEDAJE SIĘ**  
dom piętrowy, murywany z zabudowaniami. Zaulek Warszawski 8.

**DZIAŁKA**  
ziemi 3 ha z zabudowaniami w dobrym stanie niedrogo w N. Wilejce sprzedam. Adres dowiedzieć się: N. Wilejka, Wileńska 22, Zakład Krawiecki.

**KUPIE PŁAC**  
za gotówkę lub domek z placem 5-10-15 minut od centrum miasta. Adres: Wilno I Poste-Restante dla W. K.

**DO SPRZEDANIA**  
dom drewniany, nowo wybudowany, lat 11 bez podatków, plac 120 m<sup>2</sup>, dochód roczny 2100 zł. Na Zwierzynie. Cena 19.500, w tym długu bankowego 3000 zł. Inform. Mickiewicza 46 — 9, od godz. 3-4 popoł.

**SKLEP**  
spożywczy sprzedam natychmiast. Klientela wyrobiona. Legionowa 26.

**DZIERŻAWY**  
WYDZIERŻAWIE działki ziemi ogrodowej o obszarze 10 ha ziemi z zabudowaniami gospodarczymi i oknami inspektorskim w ilości: 300 sztuk przy szosie Niemieczyńskiej 2 — od dnia 1 kwietnia r. b. Dowiedzieć się ul. Jagiellońska 8-21 od godz. 17 do 18.

**LOKALE**  
LOKAL handlowy z mieszkaniem odremontowany do wynajęcia ul. Mickiewicza 47.

**MIESZKANIA I POKOJE**  
POKOJ słoneczny z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Antokol, Piaska 9-4. 699

**BIURO**  
„UNIERSAL” Mickiewicza 4 — 4, telefon 22-11, poleca mieszkania i pokoje od najskromniejszych do luksusowych.

**NAUKA**  
Instytut Germanistyki  
Z-k sw. Mienaiski, Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoln.)

**Student**  
U.S.B., fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zaręczona 7-5.

**STUDENT U. S. B.**  
przygotuje i umiesci w gimnazjum oraz udziela fachowo korepetycji w zakresie gimn. może być za pokój w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.” pod „Korepetytor”.

**PRACA POSZUKIW.**

**POMOCNIK**  
gospodarczy poszukuje posady do majątku. Poczta Prudy k/Mołodeczna. Post-restante 215.

**OCHMISTRZYNI**  
poszukuje pracy samodzielnej do niedużego majątku, zna dobrze kuchnię, gospodarstwo, wyrób masła na sprzedaż. Wymagania skromne Szkaplerza 35-19 od godz. 10-3 pp.

**PRACOWNIK**  
umysłowy z długą praktyką biurową — pisze na maszynie — b. fełcer wojsk., oboznany z rolnictwem, poszukuje jakiegokolwiek posady. Opinie posiada dobrą. Zgłoszenia: Rudomino pod Wilnem M. Basiukiewicz.

**RÓŻNE**  
JUŻ CZAS zacząć przeredzanie koron drzew owocowych, cięcie krzewów, oczyszczanie pił, przesadzanie roślin pokojowych. Wykonanie sumienne, ceny przystępne. Zgłoszenia: pod „Roboty sezonowe” w Administracji.

**ZGUBY**  
PRZYBLĄKAŁ SIĘ pies rasy chart, maści żółtej z białą gwiazdką na czole. Dowiedzieć się ul. Arsenalska 2 m. 3, Wilno. Po 3-4 dniach uważam za własność.

Na sezon wiosenny i letni gustowne  
**koszule, krawaty, pijamy**  
wytworną modną **bieliznę męskie**  
**galanterję, szlafroki trykotażę**  
poleca chrześc. **W. NOWICKI** Wilno Wielka 30  
D. P. H. Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

## FRANK BUCK I FERRIN FRASER. „Kły i pazury”

Szklanka Garahana szczeniaka o stół. Ciemność za siatkami rozbrzęczała się symfonią podzwrotnikowej nocy. Poprzez brzęk dolatywał słabo szum morza, rozbijającego się niezmordowanie o pobliskie wybrzeże.

— Nie wiem, jak wróciłam do rykszu i do klubu — opowiadała pani Randall. — Jeżeli nie straciłam głowy, to tylko dzięki dumie. Gdy mąż zjawił się później, wesoły i rozmowny, udało mi się zachować humor. Po powrocie do domu nie powiedziałam, bo mi było wstyd za niego. Jak wogóle zachowałam to dla siebie także nie wiem. Dość, że się nie zdradziłam.

Cały następny dzień przesiadywałam na werandzie, udęcona i pełna odrazy. Potem zaczęłam się bać. Już na tyle poznałam charakter Malajczyków, że rozumiałam, jakie niebezpieczeństwo groziło mężowi-gdyby hadzi, ojciec mojej ayah, dowiedział się prawdy.

Dwa tygodnie przedtem jeden Malajczyk w kompongu dostał mor-

derczego szału. Zanim przybył sikh, konstabl, i zastrzelił go, połała się masa krwi. Mówiono, że dostał szału, bo żuł za dużo baung. Ale ja słyszałam już o niejednym takim zajściu i przeważnie chodziło o kobiety. Było wśród nich sporo córek hadzi.

W ciemności błysnęło światło. Garahan przytknął zapalnik do cygara. Zobaczyłem, że pani Randall siedzi w wyszcieranym fotelu ze słicznymi rączkami, zaciśniętymi na kolanach.

— Nie pojmuję — mówił powoli Garahan — jak mąż pani, mając tyle krajowych kobiet do wyboru, wybrał właśnie córkę hadzi.

Zapalnik zgasła. Usłyszałem westchnienie młodej kobiety.

— Widocznie nie powiedziałam panu, że moja ayah była pięknością malajską. Pan nie rozumie charakteru mojego męża. Na punkcie kobiet nie miał żadnych hamulców. Dziwne jesteśmy my, kobiety — ciągnęła cichym głosem. — Tyle się przez

niego nacierpiałam, a jednak drżałam o jego życie. Może go jeszcze kochałam — nie wiem. W każdym razie starałam się, żeby rzucił Borneo, bo wiedziałam, że tam nie będzie bezpieczny. Udałam więc chorobę — tak łatwą dla kobiet na Wschodzie i tak często stosowaną. Wyrzuciłam lekarstwo, które mi przepisał, błagając, żeby mnie zabral do sanatorium Craiga, wie pan, na wzgórzach za Penangiem.

Zgodził się w końcu, podał się do dymisji i opuściliśmy Borneo. W Penangu „wyzdrowiałam” szybko i mąż dostał posadę tutaj, w Pulo Kangsar. Nie upłynęły trzy miesiące, gdy znów zaplątał się w romans — tym razem z białą kobietą.

— Dlaczego pani nie zażądała rozwodu?

Drobna rączka zatrzepotała w mroku jak biały motyl.

— Tutaj tego rodzaju sprawa wywołuje skandal. Pan zna stosunki w niebezpiecznych, zamkniętych kołach. Zresztą moja rodzina nie uznaje rozwodów. Będę... będę z panem szczerą, inspektorze. Może, mimo wszystko, jeszcze go kochałam. Nie wiem... Miałam jeszcze coś czuć dla niego, bo...

— Słucham panią?

— Bo spotkał się tutaj w Pulo

Kangsar, przed tygodniem hadzięgo Ali, ojca mojej ayah...  
— Tutaj? Co pani mówi?  
— Tak. Poznałam go z wszelką pewnością. Więc musiałam jeszcze coś czuć dla męża, bo natychmiast pojechałam do szpitala. Właśnie wyszedł. Godzinę spacerowałam po korytarzu czekając na jego powrót. Gdy wrócił, powiedziałam mu, że wiem o jego romansie na Borneo i że tylko co spotkałam hadzięgo. Zbladł jak papier i...  
Siatkowe drzwi bungalowu zamknęły się z hałasem. W mroku zamajaczyła biała kurtka domowego boya.

— Tuan, telefon — rzekł do Garahana.

Inspektor położył powoli cygaro i wstał.

— Przepraszam... Pani daruje? Za chwilę wrócę.

Gdy wyszedł, poczułem skrepowanie. Wszak zająłem, żeby się tak wyrazić, przez zakazane okno. Milczenie stawało się coraz uciążliwsze. Czulem, że muszę się odezwać.

— Proszę pani — zacząłem — niech mi pani wierzy, że współczuję pani z całego...  
— Dziękuję — odpowiedziała. — Wiem, że pan mnie rozumie.

Drobne rączki już nie leżały na kolanach. Osunęły się bezwładnie po bokach, na poduszki siedzenia. Drzwi skrzypnęły, w mroku zamajaczyła wysoka postać Garahana.

— Inspektor Kirby dzwonił. Niestety, muszę pani zakomunikować smutną wiadomość. Ciało męża pani znaleziono dziś przed wieczorem, pięć mil nad morzem. Nie ma wątpliwości, że to on.

— Ciało?  
— Tak. — Nie żyje — potwierdził Garahan.

— Więc hadzi...  
— Właśnie. Mówiliśmy o hadzim. Ale nim się posuniemy dalej, muszę zaznaczyć, że doktor zginął gwałtowną śmiercią. Od kuli.

— Od kuli? — wyrzuciła zdławionym głosem.

— Tak. Kirby mówił, że dostał w samo serce, a nie widziałem, żeby który hadzi umiał używać broni palnej. Kirby mówi, że gdy go wrzucili do wody, już nie żył.

— Wrzucili do wody?  
— Tak. To jakaś podła robota. Garahan usiadł i strzepnął na popielniczkę popiół z cygara. Mówił spokojnie, jak na wykładzie w szkole policyjnej.

(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 łam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 łam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

